

NASZE CIAŁA TO POLA WALKI ¹

Szykując się do napisania tego tekstu wciąż nie mogłam rozstrzygnąć wątpliwości, jaką perspektywę powinnam w nim przyjąć: kobiety, obywatelki, artystki? Ostatecznie pozostawiłam je nierozstrzygnięte, godząc się raczej z konstatacją, że siłą rzeczy (tj. problematyki) nie da się tych perspektyw oddzielić. W tej samej, potrójnej roli, brałam też udział w demonstracjach na przełomie roku, po haniebnym rozstrzygnięciu Trybunału J. Przyłębskiej w sprawie faktycznego zakazu aborcji w Polsce.

Być może ta sama potrójna perspektywa powoduje również, że nie zamierzam bronić zasugerowanej w tytule niniejszego sympozjum zasadności przekraczania granic w wypowiedzi publicznej. Nie zamierzam, ponieważ w moim przekonaniu do takiego przekroczenia nie doszło. Demonstracje Strajku Kobiet, hasła skandowane w ich ramach, łącznie z tytułowym „wypierdalać“, były i są adekwatną odpowiedzią na wcześniejsze brutalne przekroczenie, dokonane przez struktury władzy państwowej. Od momentu, w którym (unikając procedury demokratycznej legislacji, w warunkach pandemii zagrażającej bezpieczeństwu zdrowotnemu i ekonomicznemu obywateli) państwo polskie zdecydowało o skazywaniu kobiet na tortury, zagrożenie wprost naszego życia i zdrowia, zostaliśmy i zostaliśmy wyrzuceni poza skonwencjonalizowany dyskurs społeczny, w obszar dystopii terroru².

W obliczu tak radykalnej przemocy państwowej dotyczącej w sposób bezpośredni naszych ciał, emocji i doświadczenia, pozbawienia nas podstawowych praw obywatelskich i praw człowieka, bezceremonialnego gestu zerwania resztek dialogu społecznego³, jedyną psychologicznie i społecznie adekwatną odpowiedzią był i jest komunikat o zdecydowanej odmowie działania na tych warunkach. A zatem, skandowanie „wypierdalać“ nie przekracza granic - ono wskazuje na przekroczenie! Już nie tylko reguł demokracji liberalnej⁴ czy po prostu godnego traktowania, ale wręcz fizycznego narażania życia.

Analogicznie: hasła te, uruchamiając zarzuty czynione Strajkom, że są za mało „estetyczne“, obnażają dominujący, głęboko patriarchalny porządek społeczny, reagujący teraz swoim zwyczajowym arsenałem dyscyplinujących, uciszających i przywołujących do porządku połajanek.

Zastrzeżenie poczynione przeze mnie powyżej, nie oznacza jednak, że nie widzę (i czuję!) w tej ogromnej ludzkiej fali, jaka przetoczyła się przez Polskę, jej transgresyjnego wymiaru. Polega on na wykreowaniu nowego języka i pola symbolicznego i poprzez to - nowego głosu politycznego. To istotne, że zmiana ta nie ogranicza się tylko do estetyki. Przeciwnie - wytworzenie nowej formy spowodowane jest włączeniem treści wcześniej niewypowiadanych, czy może niesłyszanych w takiej skali w sferze publicznej.

Zanim jednak napiszę, co demonstracje ze sobą niosły, odnotuję co, z ogromnym ładunkiem słusznego gniewu, odrzucały. Anachroniczny, patriarchalny, zasadzający się na ściśle hierarchicznej zależności porządek. Potransformacyjne zblatowanie kościoła i władzy. Sprzymierzenie ekstremistycznych postulatów religijnych z opresyjną rolą państwa. Martyrologię. Sprowadzanie seksu do prokreacji i sposobu sprawowania władzy.

W to miejsce, z energią i wywrotową metodologią karnawału, na ulice i tym samym przestrzeń publiczną wkroczył (wbiegł!) zbiorowy i bardzo młody podmiot przynoszący: niehierarchiczne relacje,

¹ Parafraza hasła „twoje ciało to pole walki“ z plakatu autorstwa Barbary Kruger z 1989 roku

² <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1496375,aborcja-prawo-miedzynarodowe-komitet-praw-czlowieka-onz.html>, dostęp 20. 03.2021

³ Na gradację postulatów Strajków Kobiet wskazywała m.in. Inga Iwasiów, zwracając uwagę, że w 2016 roku było to hasło „mamy dość!“, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,105531,26459610,inga-iwasiow-to-nie-wypierdalaj-jest-agresja-ale-wypowiedziane.html>, dostęp 20. 03.2021

⁴ <https://oko.press/polska-stacza-sie-w-autokracje-najszybciej-na-swiecie-mamy-najnowszy-miedzynarodowy-raport/>, dostęp 20. 03.2021

samoorganizację, solidarność i wzajemną troskę. Emancypację, upodmiotowienie i równość. Odzyskanie głosu przez kobiety i inne pozbawiane go grupy społeczne. Humor, ironię, witalność, kreatywność. Radość z seksualności i pełnię praw reprodukcyjnych.

Energia tych protestów była zdecydowanie bezprecedensowa. Jeszcze nigdy nie szłam w tak szybkich demonstracjach. Właściwie to były marszobiegi. Największa demonstracja wrocławska, 26 października 2020 roku była sieciowym przejęciem miasta w ramach jakiegoś zbiorowego, ławicowego, sytuacjonistycznego dryfu. Szereg mniejszych lub większych grup idących, jadących w rowerowej Masie Krytycznej czy samochodami, lub przeciwnie - siadających i blokujących ulice, przez wiele godzin rozpraszało się, łączyło, krzyżowało, mijało.

Skandowanie, granie, tańczenie, układy choreograficzne, przebieranie się w kostiumy (podręczne, jednorożec), mocne, kolorowe makijaże - to wszystko sprawia, że demonstracje te były jak zbiorowe performanse, silniej niż inne podkreślające intensywność obecności fizycznych ciał w przestrzeni publicznej. Czerpanie z tradycji performansu rozwijanego przez neoawangardę, tradycji protestów na granicy aktywizmu i akcji artystycznych, dorobku Manif, Marszy Równości, protestów ekologicznych ujawnia jeszcze jedną charakterystyczną cechę tych protestów: żywiłowe przetwarzanie i zestawianie wcześniejszych tekstów kultury. Zapożyczanie, remiksowanie, cytowanie, trawestowanie. Czerpanie zarówno z popkultury, memicznego obrazowania internetu jak i kanonu literatury (pierwsze zdanie zapisane po polsku, mickiewiczowskie Dziady, Bułhakow).

Protesty stworzyły własne symbole (pierwszoplanowa czerwona błyskawica, gwiazdki, parasol, wieszak), ale też subwersyjnie przejmowały inne (świecące neony, kolorowe race dymne). Oczywiście główną wizualną reprezentacją Strajków pozostają ręcznie robione kartonowe hasła, rysunki i kolaże, będące eksplozją nieprawdopodobnego poczucia humoru, trafnych spostrzeżeń i bezkompromisowych żądań.

Obserwując to zjawisko miałam wrażenie wcielenia się w życie rzeczywistości postartystycznej, zlania życia i sztuki w jedno, zatarcia granic pomiędzy tymi sferami. Demonstrujące osoby, w ogromnej większości nie będące przecież zawodowymi artystkami, świetnie umiały zbudować swój zbiorowy, wyrazisty język wizualny, zapożyczając wiele z jego elementów z wcześniejszych zjawisk kulturowych. Z drugiej strony artystki i artyści reagowali na spontaniczną twórczość „ulicy” i przetwarzali ją w swoich pracach (haftowała Monika Drożyńska, malował Karol Radziszewski, rysował Marcin Maciejewski⁵). W ramach sztuk wizualnych, szczególnie predestynowane do szybkiego reagowania w obrazowaniu przesień społecznych są projektowanie graficzne i fotografia. W obydwu tych sferach powstawały świetne kolektywne inicjatywy, jak i pojedyncze propozycje.

Za „oficjalną” identyfikację graficzną od początku Ogólnopolskiego Strajku Kobiet odpowiada Ola Jasionowska.⁶ W graficzną „obsługę” protestów włączyło się Pogotowie Graficzne⁷ zbierając projekty plakatów stworzonych przez różne autorki i autorów i udostępniając je na wolnej licencji do swobodnego druku. Michał Berger, na bazie ręcznie pisanych kartonowych liter stworzył strajkowy font.⁸

W przestrzeni publicznej działają Plakaciary.⁹ Wszystkie te prace mogą być multiplikowane, wykorzystywane przez każdego w przestrzeni publicznej.

To samo zjawisko: protestów zmieniających się w performatywne wystawy oraz sztuki stającej się głosem protestu, można zaobserwować na polu fotografii. W czasach mediów społecznościowych i aparatów powszechnie dostępnych w telefonach komórkowych, uczestniczki i uczestnicy demonstracji sami dokumentowali i następnie udostępniali wizerunki demonstracji, które niosły się w tysiącach powieleń. Głos profesjonalnych fotografek i fotografików jest tu tylko jednym z wielu. Na szczególną uwagę zasługuje Archiwum Protestów Publicznych¹⁰, którego pomysłodawcą był Rafał Milach, a które skupia

⁵ <https://magazynsum.pl/sztuka-jest-kobieta-artystki-i-artystci-na-strajku-kobiet/>, dostęp 20. 03.2021

⁶ <https://www.behance.net/olajasionowska>, dostęp 20. 03.2021

⁷ <https://pogotowie.tumblr.com/>, dostęp 20. 03.2021

⁸ <https://strajkfont.pl/>, dostęp 20. 03.2021

⁹ <https://www.facebook.com/plakaciary/>, dostęp 20. 03.2021

¹⁰ <https://archiwumprotestow.pl/pl/strona-glowna/>, dostęp 20. 03.2021

teraz kilkanaście osób. Nie tylko uczestniczą w protestach, dokumentują je, ale też wytworzone obrazy udostępniają w internecie w ramach otwartego archiwum. Idą też o krok dalej, wydając Gazety Strajkowe, darmowe i dystrybuowane w całej Polsce poprzez społeczne sieci. Ich funkcja wykracza poza reprezentacyjne, gdyż są tak zaprojektowane, że mogą służyć jako plakaty niesione podczas protestów czy wieszane w oknach. Te działania umożliwiają współkreowanie narracji reprezentującej falę społecznego buntu.

Platformę będącą kolejnym pomostem między światem sztuki a światem nie-sztuki ustanowiła Galeria Labirynt w Lublinie realizując wystawę „Nigdy nie będziesz szła sama”¹¹, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie tworząc „Las Transparentów”¹², BWA Wrocław Główny prezentując wystawę „Trzy to już tłum”¹³, czy Muzeum Krakowa ogłaszając zbiórkę pamiątek na szykowaną wystawę o pandemii¹⁴.

Spektrum działań (post)artystycznych współtworzących protesty uzupełniają inicjatywy z dziedzin performatywnych. Spektakularnie szybką teatralną reakcją na społeczne wrzenie była II część „Dziadów” w reżyserii Oskara Sadowskiego, wystawiona w oknach dwóch mieszkań bloku przy (nomen omen) ul. Mickiewicza, nieopodal żoliborskiego domu Jarosława Kaczyńskiego¹⁵. Oryginalny tekst (z refrenowo pojawiającym się okrzykiem „A kysz, a kysz!”) tylko z nieznacznymi zmianami dramaturgicznymi Anki Herbut okazał się niezwykle nośny i aktualny.

Na ulicach ProAbo Komando ochraniało zbiorowe seanse konfesyjne, w ramach których kobiety opowiadały o swoich doświadczeniach aborcyjnych.¹⁶ Demonstracje uzupełniały układy choreograficzne w wykonaniu Czerwonych Wdów, znanych z protestów Extinction Rebellion.¹⁷ Cykl prac performatywnych „Let’s Make Noise, Sisters!” zrealizowała Zorka Wollny w Komunie Warszawa.¹⁸ Demonstracje obrosły w szereg protest songów, w wykonaniu młodych debiutantów jak Karol Krupiak¹⁹, niszowych grup Di Libe brent wi a nase Szmate²⁰, czy bardziej mainstreamowych wykonawczyń, takich jak na przykład Katarzyna Nosowska, Natalia Przybysz, czy zespół The Dumplings²¹

Z powyższych przykładów bije ogromna i kreatywna moc zaangażowania oddolnego, niezależnego, rzadko tylko wspieranego przez pole instytucjonalne. Fala protestów, które przetoczyły się przez Polskę zarówno wielkomiejską, jak i „powiatową”, dokonała wielu przewrotów w dyskursie publicznym, szerokiej świadomości społecznej, czyniąc to właśnie dzięki niezwykle energetycznej i odświeżającej bezkompromisowości w swojej treści i formie. Pozostaje pytanie jak trwała ta zmiana sfery publicznej będzie w wymiarze kulturowym i na ile skuteczna - w wymiarze politycznym.

Skalę tego wyzwania dobrze obrazuje porównanie dwóch zjawisk, jakie równolegle mają miejsce w fizycznej przestrzeni publicznej w ostatnich tygodniach.

Z jednej strony, w oknach mieszkań, które są łącznikami między sferą prywatną i publiczną, indywidualnie i oddolnie umieszczane są symbole solidarności ze Strajkami. Nie pamiętam tak licznych gestów użyczenia swojej przestrzeni w imię idei społecznej i wyrażenia oporu w krajobrazie polskich miast.

¹¹ <http://labirynt.com/2020/12/15/nigdy-nie-bedziesz-szla-sama>, dostęp 20. 03.2021

¹² <https://www.facebook.com/events/muzeum-sztuki-nowoczesnej-w-warszawie-museum-of-modern-art-in-warsaw/po-pi%C4%85tkowej-demonstracji-tworzymy-las-transparent%C3%B3w-przed-msn/273706550639746>, dostęp 20. 03.2021

¹³ <https://bwa.wroc.pl/events/trzy-to-juz-tlum-wystawa-out-of-sth-vi-chlonnosc-przestrzeni>, dostęp 20. 03.2021

¹⁴ https://lovekrakow.pl/aktualnosc/muzeum-krakowa-zbiera-pamiatki-ze-strajku-kobiet-transparenty-trafia-na-wystawe-o-pandemii_38440.html, dostęp 20. 03.2021

¹⁵ <https://www.youtube.com/watch?v=3pgsyRF3iCE>, dostęp 20. 03.2021

¹⁶ <http://codziennikfeministyczny.pl/grupowy-aborcyjny-coming-pod-palma-atak-faszystow-bo-kiedy-panstwo-mnie-nie-chroni-moje-siostry-musze-bronic/>, dostęp 20. 03.2021

¹⁷ https://www.facebook.com/permalink.php?id=860017357674005&story_fbid=1329134640762272, dostęp 20. 03.2021

¹⁸ <http://www.zorkawollny.net/NOISE-SISTERS/index.php/pl/wideo>, dostęp 20. 03.2021

¹⁹ <https://www.youtube.com/watch?v=dJen3vZbHbU>, dostęp 20. 03.2021

²⁰ https://www.youtube.com/watch?v=95_ZIOxiQCE, dostęp 20. 03.2021

²¹ <https://rytmy.pl/protest-songi-zwiazane-ze-strajkiem-kobiet-zebralismy-je-dla-was-w-jednym-miejscu/>, dostęp 20. 03.2021

Z drugiej strony jesteśmy świadkami totalnej kampani billboardowo-plakatowej, za którą formalnie stoi jeden człowiek (producent okien Mateusz Kłosek, jeden ze stu najbogatszych Polaków), jednak nie jest przypadkiem czasowe sprzęgnięcie jej z działaniami władz. Kampania ta, poprzez masowy wynajem powierzchni reklamy wielkoformatowej zupełnie zmonopolizowała sferę wizualną miast, przy okazji obnażając to, jak palącą bolączką polskiej przestrzeni publicznej jest ogromna skala jej prywatyzacji. Plakaty posługują się obrazem płodu w wysokiej ciąży, w macicy w kształcie serca.²² W momencie kiedy skazano kobiety na tortury związane z ciążą embriopatologiczną te obrazy to zwykłe przemalowywanie realnego cierpienia na pastelowe kolory i zasłanianie przemocy symbolem serca, a zatem dokonywanie estetycznej manipulacji i próba etycznej normalizacji. Przy ostrej konkurencji szeregu kolejnych przekroczeń władzy dokonywanych już po ogłoszeniu rozstrzygnięcia Trybunału J. Przyłębskiej (napuszczanie na protestujące neofaszystowskich bojówek przez wicepremiera ds. bezpieczeństwa, pałowanie demonstrantek przez policyjnych tajniaków, zamykanie w kotłach, łamanie rąk, zatrzymywanie dziennikarzy, używanie gazu wobec posłanek) nie wiem, czy ta billboardowa kampania nie wytrzymuje miana działania najbardziej perwersyjnego.

Naczelne hasło drugiej fali feminizmu uświadamiało, że prywatne jest polityczne. Barbara Kruger jeszcze bardziej dosadnie wskazywała: twoje ciało to pole walki. W Polsce 2021 to zdanie opisuje już nie tylko walkę w wymiarze symbolicznym, ale nasze dosłowne cierpienie fizyczne, zagrożenie życia, traumy psychiczne. Opresja państwa brutalnie wdarła się w najgłębsze, najbardziej intymne, wrażliwe i delikatne sfery naszych ciał, dusz i żyć.

Walka trwa.

Karolina Freino, Wrocław 23.03.2021

*Tekst powstał w ramach sympozjum „O przekraczaniu granic w wypowiedzi publicznej „WYP*****C” organizowanego przez dr Roberta Sochackiego i ASP im. E.Gepperta we Wrocławiu.*

²² Projekt graficzny wykorzystywany jest w tym kontekście wbrew oryginalnym intencjom jego autorki Jekateriny Głazkowej, https://www.instagram.com/p/Clp6EXesgQc/?utm_source=ig_embed, dostęp 20.03.2021